Cena 2 zł.

SPORT
TYGODNIK

Nr. 19 Katowice, 12 kwietnia 1946 r. Rok II

Zdjęcia nasze przedstawiają:

1) Czeska drużyna ligowa SK Prosiejów która przyjeżdża w przyszłym tygodniu do Polski i rozegra 3 mecze z drużynami AKS-u (Chorzowa) RKU (Sosnowiec) i krakowską Wisłą —
2) Pomimo rozpaczliwej robinsonady bramkarza Czechosłowacji Francja zdobyła bramkę (Francja — Czechosłowacja 3:0 szczegóły w dzisiejszym numerze)
3) Piłka nożna ma wielu zwolenników— .. Przez dziurkę od parkanu.







Znów same porażki polskich sportowców w Czechosłowacji

Siła i AZS w Czechosłowacji

Zapaśnicy śląscy przegrali z Heliosem 2:5 i Vitkovickie Zelazarny 1:6
Sparta zwyciężyła AZS w koszykówce 27:21

Morawska Ostrawa (tel. wł.) W Czechosłowacii bawiła drużyna zapaśników mysłowickiej Siły, która rozegrała w Morawskiej Ostrawie dwa spotkania z drużynami Hellas i Vitkowicke Zelezarny.

* * *

Morawska Ostrawa (tel. wł.) W so**botę odbył się pierwszy występ zapaśników RKS Siła Mysłowice w Morawskiej Ostrawie.**

Przeciwnikiem drużyny polskiej była drużyna A. K. Hellas Morawska Ostrawa.

Zapaśnicy polscy zaprezentowali się doskonale i pomimo odniesionej porażki walkami swymi zdobyli sobie uznanie publiczności czeskiej

Najlepszymi zawodnikami drużyny polskiej okazali się Jasiński I, Gryt i Gołaś.

Wyniki techniczne walk przedstawiały się następująco:

Waga kogucia: Jasiński I przegrał w 9 minucie z Muchą

Waga piórkowa: Jasiński II przegrał na punkty z Dymkiem.

W wadze tej wyraźnie krzywdzono zawodnika polskiego Kierownictwo drużyny polskiej założyło protest który jednak nie został uwzględniony

Waga lekka: Sitko przegrał w 3 minucie z Sikorą.

Waga półśrednia: Makosz uległ w 7 minucie Kurzawie po złamaniu mostku.

Waga średnia: Doskonały Gryt pokonał w 9 minucie, Stokokłosińskiego.

Waga półciężka: W wadze półciężkiej doskonały Gołaś pokonał w 5 minucie Godulę uzyskując tym samym drugi punkt dla drużyny polskiej

Waga ciężka: Kalamala przegrał już w 1 minucie ze Sznitem.

Sędziowali Aech Werner na zmianę z Polakiem Meizlem.

Trzeba zaznaczyć że sędzia czeski wany do Polaków a jego orzeczenia budziły nawet protesty publiczności czeskiej

Wynik zawodów 4:3 dla drużyny czeskiej lepiej odzwierciedlałby stosunek sił obydwu zespołów.

RKS SIŁA — SK VITKOWICKE ZELEZARNY 1:6

Morawska Ostrawa (tel wł.) Drugi występ zawodników polskich odbył się w Witkowicach, gdzie przeciwnikiem siły była doskonała drużyna Witkowickich Zelezaren.

Mecz odbył się przy większym zainteresowaniu aniżeli mecz sobotni.

Najlepszymi zawodnikami Siły byli znów Gryt Gołaś i Stachoń. Zawodnicy czescy przewyższali Polaków kondycją fizyczną.

Wyniki techniczne:

Waga kogucia: Misik (62 kg) przegrał w drugiej minucie z Lukeszem (57 kg)

Waga piórkowa: Jasiński II nie miał i w tym spotkaniu szczęścia i przegrał w 4 minucie z Kwaśniakiem.

Waga półśred. Gryt po zaciętej walce pokonał Borutę zdobywając tym samym jedyny punkt dla Polaków.

Waga lekka: Czarnecki przegrał w 8 minucie z Gistingierem

Waga średnia: Stachoń przegrał w 9 minucie z Rybarzem Zawodnik czeski był o 8 kg cięższy od Polaka.

Waga półciężka: Gołaś po zaciętej walce uległ na punkty Błachutowi. Była to jedna z najpiękniejszych walk

Waga ciężka: Kalamala przegrał w 11 minucie z Kralem który był o 11 kg cięższy od Polaka.

Drużyny gier sportowych AZS (Warszawa) w Pradze

Praga (tel. wł.). **Od ub. piątku bawi w stolicy Czechosłowacji drużyna gier sportowych AZS-u warszawskiego.**

AZS reprezentowany jest przez drużynę męską i żeńską w koszykówce i siatkówce.

Występy Polaków, którzy są gośćmi praskiej Sparty są niezwykle serdecznie przyjmowane przez publiczność praską.

Czesi wykorzystują szczególnie pobyt koszykarzy polskich **dla jak najlepszego przygotowania swych reprezentantów w tej dziedzinie sportu na mistrzostwa Europy w koszykówce,** które jak wiadomo odbędą się w pierwszych dniach maja w Genewie.

Mimo, że wszystkie występy drużyny AZS zakończyły się ich porażkami stwierdzić trzeba, że Polacy zdołali nawiązać równorzędną walkę z doskonałymi zespołami czeskimi.

Pierwsze spotkanie rozegrały siatkarki AZS-u z drużyną Sokół Vinohrady, przegrywając 0:2 (11:15 i 10:15).

Drużyna męska AZS-u przegrała w siatkówce z A C Spartą 1:2 (9:15, 15:11. 10:15).

W meczach koszykówki drużyna żeńska AZS-u przegrała z AC Spartą 16:47 (7:23). a męska pokonana została przez Spartę 27:21 (8:8).

Kosze dla Polaków strzelili: Maleszewski, Jaźnicki i Bartoszewski, po 6

We wtorek przeciwnikiem koszykarzy AZS-u była drużyna reprezentacyjna Czechosłowacji.

Przed meczem Kraków -- Śląsk

Katowice. W związku z zawodami międzymiastowemi Kraków — Śląsk o puchar śp. Józefa Kałuży, które się odbędą w niedzielę dnia 28 kwietnia br. w Katowicach Kapitan Związkowy Śl. OZPN ob. Altus dla wyłonienia reprezentacji Śląska wyznaczył na czwartek dnia 11 kwietnia br. o godz. 16,15 zawody szparingowe Team A i Team B na boisku K.S. Pogoń w Katowicach.

Skład obu teamów jest następujący:

Team „A" Mrugała (AKS. Chorzów), Komorkiewicz (KS. Polonia Bytom), Grolik (KS. Pogoń Katowice), Gajdzik (AKS. Chorzów), Kłos (Woj. Mil. KS. Kat.), Bytomski (Kop Ema) Pawlik (Woj. Mil. KS.), Sodzieja, Pyte 1 (AKS. Chorzów), Wodarz (KS. Ruch Ch.)

Team „B" Janik (KS Pogoń Kat.), Siwy (KS Polonia Piekary) Pawełczyk (AKS Chorzów), Cholewa (ZZK. Kat.). Zakrzewski (Ligocianka). Niebylski (KS Pogoń Kat.), Kulik (AKS Ch.), Cieślik (KS. Ruch Ch.), Matias (KS. Polonia Byt.), J. Pastuszka (Ligocianka), Barański (AKS. Ch.)

Dochód z meczu przeznaczony na Święcone dla żołnierzy Dywizji stacjonującej w Katowicach.

AKTUALNOŚCI sportowe

BRITANIA SHILD

Londyn (obsł. własna). Jednym z największych wydarzeń sportowych roku bieżącego będzie niewątpliwie impreza sportowa pod nazwą

Britania Shild

Impreza obejmować będzie następujące konkurencje: bieg na przełaj, pływanie, boks, strzelanie i szermierka.

W imprezie tej wezmą udział reprezentanci wszystkich narodów, które walczyły podczas ostatniej wojny po stronie aliantów.

Zaproszone zostały już następujące państwa: Francja, Holandia, Belgia, Norwegia, Grecja, Polska. • Czechosłowacja, USA i dominia angielskie.

Nagroda dla zwycięskiego zespołu we wszystkich konkurencjach Britania Shild (tarcza Brytanii) zrobiona będzie z dębowego drzewa,

zbombardowanej radiostacji londyńskiej Guild-Hall.

Przewodnia myśl całej imprezy jest umocnienie przyjacielskich więzów zawiązanych pomiędzy walczącymi razem na polach bitew narodami z hitleryzmem.

Większość państw wyraziła już swą zgodę na wzięcie udziału w powyższej imprezie.

JAK WYGLADA OBECNIE REPREZENTACYJNA JEDENASTKA PIŁKARSKA WĘGIER?

Budapeszt. Na międzypaństwowy mecz **Węgry — Austria** w piłce nożnej który odbędzie się w przyszłą niedzielę w Budapeszcie, **skład drużyny węgierskiej ustalony został w sposób następujący:** Csikos, Dudas. Biro, Sarossi III, Szicz, Lakota, Sipos, Szusza. Cengeler. Dr. Sarossi, Nyers.

BOXING CLUB (PRAGA) W ŁODZI

Łódź. **W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi ciekawe międzynarodowe spotkanie bokserskie między ŁKS i Boxing Club Praga.**

Czesi należą do czołowych zespołów czeskiej ligi bokserskiej i mają w swoich szeregach kilku znanych bokserów.

Do niewątpliwie ciekawej walki dojdzie w wadze lekkiej, w której pogromca Komudy Seidenglanc zmierzy się z Kowalskim.

Unton w Prihodzie napotka także na doskonałego boksera, który w Katowicach w meczu Praga—Katowice zremisował z Nowarą.

Jeśliby ręka Marcinkowskiego była już w porządku, to jego pojedynek z Piełarzem w wadze piórkowej byłby także jedną z największych sensacyj meczu. Pielarz na Śląsku znokautował dwóch niezłych pięściarzy jakimi są Hakuba i Tomeczek.

Do spotkania tego ŁKS wystąpi w składzie następującym: Stasiak, Czarnecki, **Marcinkowski, Kowalski,** Olejnik, **Unton** (Wima), Żylis, **Niewadził.**

Spotkanie odbędzie się na hali Wimy.

Sprawozdanie telefoniczne naszego sprawozdawcy red. Nieciecklego znajdą czytelnicy w naszym numerze niedzielnym.

TENISIŚCI JUGOSŁOWIAŃSCY POWRÓCILI Z ZSRR DO KRAJU

Belgrad. Jugosłowiańscy tenisiści Mitic Pallada i Puncec, po kilkutygodniowym pobycie w Związku Radzieckim powrócili do Belgradu.

W wywiadzie, udzielonym prasie. Puncec zaznaczył, że w chwili obecnej **ZSRR posiada kilku graczy o najlepszym poziomie europejskim.** Podkreślił on również serdeczne przyjęcie, jakiego doznali tenisiści jugosłowiańscy w ZSRR oraz wielkie zainteresowanie tą dziedziną sportu w Związku Radzieckim.

W chwili obecnej liczba czynnych tenisistów w ZSRR wynosi 1.000.000 zawodników.

DROBIAZGI Z POZNANIA

SK Pardubice nie przyjadą na święta Wielkanocy do piłkarzy „Warty" i KKS.

Prawdopodobnie obie drużyny poznańskie rozegrają mecz towarzyski, przy czym tak „Warta" jak i KKS wobec oddania graczy do reprezentacji Polski wzgl. kontuzjowanych wystąpią z rezerwami.

* * *

Zupełnie niespodziewanie **zarządził PZPR, by decydujący mecz o mistrzostwo w koszykówce pomiędzy KKS—Poznań a Cracovia odbył się w dniu 14 bm. w Krakowie, zamiast jak pierwotnie** postanowiono w Warszawie.

Rozegranie meczu w Krakowie jest sprzeczne z przepisami.

KKS—Poznań wraz POZPR założyli protest przeciwko tej krzywdzącej poznaniaków decyzji.

* * *

Bieg na przełaj o mistrzostwo Polski dla pań i panów organizuje z polecenia PZLA okręg poznański, przy czym na propozycje tegoż okręgu bieg odbędzie się wtym roku wyjątkowo na dystansie około 6 zamiast 8 klm.

Dystans dla pań wynosi 2.500 mtr. Bieg odbędzie się w dniu 28 bm. z Areny.

* * *

Dwumiesięczny kurs dla lekkoatletów zaawansowanych i niezaawansowanych urządza POZLA od dnia 15 bm. Kursami kierować będą znani lekkoatleci i nasi dawniejsi „repi" mgr. Hofmann i mgr. Schmidt.

Prezes POZPN prok. Jonsik energicznie zaprotestował w PZPN wobec pominięcia zupełnie POZPN przy organizowaniu meczu Reprezentacja Polski — Warta.

* * *

Boks, który w Wielkopolsce ma już w kilkunastu miastach powiatowych silne ośrodki wzbogacił się o nową placówkę, którą jest Krotoszyn, gdzie ostatnio odbył się mecz miejscowych pięściarzy z komb. zespołem „Warty" poznańskiej.

W drugie święto Wielkanocne gościć będzie u „Warty" warszawski zespół bokserski K. S. Orzeł. Będzie to drugi po wojnie występ pięściarzy stołecznych.

W ub. r. walczyła w Poznaniu drużyna

BOS.

Spostrzeżenia i uwagi z mistrzostw bokserskich Polski w Łodzi

Mistrzowie z 1939 r. — Mistrzowie z 1946 10:6

Prawda o boksie polskim

Katowice. Słusznie zauważył jeden z dziennikarzy warszawskich, obecny na mistrzostwach w Łodzi, że zasadniczo mamy obecnie w Polsce tylko trzy dziedziny sportu, które poziomem swoim nie odbiegły daleko od stanu przedwojennego, a nawet w niektórych wypadkach przewyższają go. Są to:

Narciarstwo, szermierka i boks

Rzecz zupełnie zrozumiała, że w artykule poświęconym boksowi polskiemu nie będziemy się zachwycać techniką i formą Wojcika czy Fokta (naszych powojennych mistrzów szeb̦li i szpady), albo też snuć przypuszczenia na temat czy Dziedzic będzie na przyszłych zawodach FIS mistrzem w kombinacji, ew. Pawlica akrobatyczny zjazdowiec mistrzem — kombinacji alpejskiej.

Nas w tym wypadku obchodzi jedynie sprawa czy w boksie możemy chociażby marzyć

o powtórzeniu przedwojennych sukcesów.

Zupełnie śmiało można się pokusić o papierowe porównania w lekkoatletyce, pływaniu czy paru innych jeszcze rodzajach sportu, ażeby wyrobić sobie zdanie o tym jakie mamy szanse w meczu z każdym państwem Europy, ew. jaką pozycję w konkurencji międzynarodowej zająć moglibyśmy.

Niestety sport bokserski za podstawę porównań nie ma wyników

mierzonych sekundami czy centymetrami,

a więc nie możemy dzisiaj jeszcze zorientować się kto za sześć lat wojny zdołał nas wyprzedzić, a kto dalej pozostał za nami.

Pragnąc chociażby w części znaleźć rozwiązanie takiej ciekawej kwestii, musimy obrać drogę okrężną; zanalizować istotny obecny stan naszego pięściarstwa.

Może właśnie po dokonaniu tej analizy potrafimy sobie zdać sprawę z tego jaką wartość w układzie europejskim przedstawia nasz boks.

Pierwszy po wojnie sezon bokserski, bogaty w szereg międzynarodowych i wewnętrzno-krajowych wielkich imprez zbliża się ku końcowi.

Jeszcze kilka imprez i pięściarze udadzą się na zasłużony spoczynek, by zbierać siły do następnego sezonu.

Nadszedł przeto najwyższy czas, aby powiedzieć sobie teraz prawdę o boksie polskim.

Czterodniowe zmagania na hali Wimy w Łodzi zgromadziły tych wszystkich, którzy tworzą pierwsze kadry powojennego naszego pięściarstwa.

Ilościowo cyfra oglądanych bokserów zbliżała się do 70.

Przypatrzmy się teraz jak wygląda sprawa jakościowego podziału pięściarzy walczących o prymat w 8 wagach.

Co najmniej 60% ogólnej ilości stanowili zawodnicy starszej daty, których nazwiska niejednokrotnie znaliśmy już kilka lat przed wojną.

Reszta to jest 40% składała się z pięściarzy mniej znanych młodych, dla których obecne mistrzostwa były pierwszą poważną próbą sportową w życiu.

W odniesieniu do tych, którzy stanowili w łódzkim turnieju większość, należy przeprowadzić jeszcze dalej idący podział.

Otóż połowę tej ilości stanowili bokserzy, którzy zasadniczo już przed wojną wypowiedzieli swoje ostatnie słowo i boks polski niczego więcej po nich nie mógł się spodziewać.

Drugą połowę stanowili pięściarze, doskonale zapowiadający się przed wojną.

Niestety podczas przerwy sześcioletniej musieli oni przymusowo pauzować i nie osiągnąwszy tego czego od nich oczekiwano nie z własnej winy, pragnęli w łódzkiej batalii zamknąć ostatni rozdział swej kariery wspaniałym epilogiem, jakim jest bez wątpienia zaszczyt zdobycia tytułu mistrza Polski.

W stosunku do 40% stanowiącej młodzieży da się także zastosować pewien podział.

W tym wypadku do jednej grupy zaliczymy niewątpliwie talenty, uzdolnionych i wiele obiecujących bokserów, a do drugiej pozostałą ilość którą stanowić będą

zdeklarowani słabeusze,

którzy poza zamiłowaniem do boksu i dobrymi chęciami niczym się nie wyróżniają i wyróżniać w przyszłości nie będą.

Postarajmy się idąc dalej porównać boks przedwojenny z obecnym.

Jako podstawowy materiał porównawczy służyć nam będzie poziom i klasa zademonstrowane przez tych pięściarzy, którzy indywidualnie mistrzostwa Polski w boksie zdobyli w 1939 roku w Katowicach i w 1946 w Łodzi.

Uwaga ring wolny

Przegląd rozpoczynamy od wagi muszej, której mistrzem był w 1939 Ślązak Jasiński.

1:1 w walce muszej

Jak sobie jeszcze teraz przypominamy **Jasiński orłem w boksie nigdy nie był.** Tytuł swój zdobywał raczej dzięki temu, że najpoważniejsi jego rywale, przeważnie mieli pecha i w mistrzostwach udziału nie brali.

Nasz ostatni mistrz Stasiak na pewno zbył wiele Jasińskiemu nie ustępuje, przy czym wydaje się pięściarzem o nieco większej od Ślązaka inteligencji każe się spodziewać większych postępów.

Reasumując możemy powiedzieć, że w tej wadze konkurencja między mistrzem z 39 i 46 daje wynik nierozstrzygnięty.

Sobkowiak z 1939 r. lepszy od Grzywocza

Sobkowiak w roku 1939 był o 7 lat młodszy i o co najmniej o klasę lepszy.

Najlepszym pięściarzem mistrzostw rozegranych w Łodzi jest Grzywocz.

Bezpośrednia walka mistrza starego z nowym zakończyła się wynikiem pomyślniejszym dla Grzywocza. Gdyby Sobkowiak był właśnie o te 7 lat młodszy i nie spuchł w trzeciej rundzie, to walka mogłaby się zakończyć wynikiem odwrotnym.

Sądzimy przeto, że mistrz z turnieju katowickiego z roku 1939, był nieco od mistrza z roku 1946 lepszy.

Czortek sprzed wojny niedościgniona klasa

Najtragiczniejsza postać pierwszych po wojnie indywidualnych mistrzostw — Czortek przed wojną stanowił klasę. W Europie był on bezsprzecznie najlepszym pięściarzem w swojej wadze i jedynie sędziowie w Dubnie wyrwali mu z rąk tytuł mistrzowski przyznając go irlandczykowi, który się z Czortkiem spotkał w finale.

Komuda będąc trochę chimerycznym ale niezłym pięściarzem posiada dość przyjemny dla oka sposób walki i wbrew ogólnie panującej opinii niezłą kondycję i wytrzymałość.

Nie ulega jednak poza tym wątpliwości, że ustępuje Czortkowi z roku 1939, ale będąc w dzisiejszej formie na mistrzostwach katowickich zdobyłby z całą pewnością tytuł wicemistrza.

W wadze lekkiej bez zmian

Mistrz wagi lekkiej na rok 1946 Koziołek, także wygrał z obrońcą tytułu Kowalskim, z którym bezsprzecznie mógłby wygrać również, biorąc pod uwagę aktualną formę w roku 1939.

Sądzimy, że stosunek roku 1939 do 1946 i w tym jednak wypadku wyraża się jak 1:1.

W półśredniej mistrz z 1946 r. lepszy...

W ostatnich mistrzostwach w Katowicach Lelewski zdobył tytuł w wadze półśredniej będąc gorszym od Grądkowskiego. Jedynie przypadek spowodował, że tytuł dostał się w ręce mniej godnego.

Jeśli Grądkowski był lepszym od Lelewskiego w 1939, to nie sposób ocenić inaczej jak tylko w ten sposób, że także od Lelewskiego lepszy jest mistrz na 1946 Olejnik.

Kolczyński zwycięża... Sulczyńskiego

Sulczyński nigdy by mistrzem Polski nie był, gdyby nie to, że nie startował Pisarski.

W tej wadze mistrzostwa przeprowadzone w Łodzi mistrza nie wyłoniły.

Przeniesione na inny termin rozgrywki półfinałowe i finałowe dadzą jednak bezsprzecznie ten tytuł Kolczyńskiemu.

Nie potrzeba długich wywodów, aby stwierdzić, że Kolczyński mistrz wagi średniej z roku 1946 jest lepszym od Sulczyńskiego mistrza z roku 1939.

Szymura z Katowic lepszy od Szymury z Łodzi

Szymura w Katowicach i Szymura w Łodzi — który z nich jest lepszy?

Trudno stwierdzić na podstawie spotkań łódzkich prawdziwy stan formy Szymury, który powiada, że przybył do Łodzi na mistrzostwa bokserskie,

aby nabrać odpowiedniej kondycji do koszykówki.

Wydaje nam się jednak, że Szymura sprzed wojny był lepszy od samego siebie z roku 1946.

10:6 dla reprezentacji przedwojennej

W wadze ciężkiej Piłat aczkolwiek znajdował się u schyłku swojej kariery potrafiłby w ciągu jednego dnia dać sobie radę ze wszystkimi konkurentami, biorącymi udział w turnieju łódzkim.

Mistrz wszechwag Niewadził nie byłby dla niego też zbyt groźnym konkurentem.

Po przeprowadzeniu tego papierowego meczu mistrzowie Polski z 1939 — mistrzowie Polski z 1946 otrzymaliśmy na podstawie powyższych porównań wynik 10:6 dla drużyny mistrzów z 1939.

Nasza obecna drużyna mistrzowska stoi więc na poziomie gorszym od ósemki krajowej przed wojną, **a przewyższa nieco nasz drugi skład z roku 1939, który na arenie międzynarodowej odnosił same zwycięstwa.**

c. d. n.

O czym się mówi na Śląsku

Katowice. Komisja weryfikacyjna przy Śląskiej Radzie Sportowej rozpatrywała ostatnio sprawę Ewalda Dytki, byłego 27-krotnego reprezentanta Polski i uczestnika olimpiady w Berlinie z 1936 roku, ubiegającego się obecnie o dopuszczenie do udziału w odrodzonym ruchu sportowym w Polsce.

Komisja po przesłuchaniu świadów doszła do wniosku, że Dytko winnym był naruszenia godności sportowca polskiego przez niewłaściwe zachowanie się w obozie, a potem przez występowanie w niemieckim klubie IFC i granie w jego barwach w czasie okupacji.

Komisja biorąc pod uwagę przymus stosowany wobec Dytki, wymierzyła mu stosunkowo niską karę 10 miesięcznego zawieszenia, licząc od lipca 1945 roku, t. j. od chwili wniesienia przez niego prośby o przywrócenie mu praw czynnego sportowca.

Zawieszony został również były reprezentant Polski Nyc do czasu oczyszczenia się z ciążących na nim zarzutów udziału w niemieckim życiu sportowym w okresie okupacji.

W najbliższym czasie zawieszonych zostanie cały szereg czynnych obecnie piłkarzy klubów śląskich, które nie podporządkowały się zleceniom Śląskiej Rady Sportowej i wystąpiły z wnioskami o rehabilitację swych członków.

Decyzja Śląskiej Rady Sportowej wywołała zrozumiałe zadowolenie w kołach sportowych Śląska.

Nie należy dodawać, że kluby, w których grace ci występowali (Baildon i Pogoń) stracą punkty w rozgrywkach mistrzowskich w. o.

* * *

Lipiny. W Lipinach odbyły się towarzyskie zawody bokserskie, w których TS Naprzód Lipiny pokonał zespół KS 27 Orzegów w stosunku 10:2. Sędziował w ringu ob. Matura.

Wyniki walk:

Waga musza: Szerszeń TS Naprzód zremisował z Rudnerem KS 27 Orzegów.

Waga kogucia: Reichert TS Naprzód zremisował z Lizurkiem II KS Orzegów.

Waga piórkowa: Chromik TS Naprzód **znokautował** w I-szej rundzie przez poddanie się Greinerta KS Orzegów.

Waga lekka: Gajdziński TS Naprzód kautował w I-szej rundzie Burczyka KS Orzegów.

Waga półśrednia: Rekus TS Naprzód wygrał po I-szej rundzie przez poddanie się Greinerta KS Orzegów.

Waga średnia: Kusz TS Naprzód zwyciężył po najpiękniejszej walce dnia Kurkę KS Orzegów.

Widzów 1000.

* * *

Nowa sekcja zapaśnicza powstała przy klubie Siemianowiczanka, do której zgłosiło się 38 zawodników. Wśród zgłoszonych ciężkoatletów znajduje się doskonały przed wojną zapaśnik w podnoszeniu ciężarów — Niedziela.

Hallo tu POZNAŃ

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA KLASY A POZNANIA

Poznań. Wskutek meczu piłkarskiego reprezentacji okręgu poznańskiego z okręgiem krakowskim, pierwszego zresztą w bieżącym roku spotkania dwóch reprezentacyj okręgowych — spotkania o mistrzostwo w klasie „A" zostały przesunięte o tydzień.

Nie wiadomo zresztą czy w dniu 14 bm. „Warta" zechce stanąć do rozgrywek mistrzowskich, zmuszona oddać swych najlepszych graczy do drużyny reprezentacyjnej Polski.

„Zielonych" czekają poza „Admirą" i KKS - Leszno, tylko spotkania ze słabszymi zespołami.

W chwili obecnej w pierwszej grupie prowadzi „Warta" 4 pkt. i stos. br. 11:3 przed Admirą 4 pkt. stos. br. 8:4.

Obie te drużyny mają dopiero po dwa spotkania, podczas gdy wszystkie pozostałe po trzy.

Trzecie miejsce zajmuje KKS Leszno 4 pkt. stos. br. 11:8.

4) **Prosna — Kalisz 4 pkt. stos. br. 8:9.**
5) **Dąb—Poznań bez pkt. st. br. 6:11.**
6) **San—Poznań bez pkt. st. br. 5:13.**

W grupie drugiej prowadzi KKS—Poznań 5 pkt. i st. br. 30:5, przed Zjednoczonymi — Poznań 5 pkt. st. br. 10:4.

3) Zjednoczeni—Kępno 4 pkt. st. br. 7:4.
4) Ostrovia — 2 pkt. st. br. 8:8.
5) Polonia—Poznań 2 pkt. st. br. 8:25.
6) Unia—Swarzedz 0 pkt. st. br. 2:19.

SZCZĘŚCIE TRENERA

Stefan Gajos

— A ja jestem z „Sosnówki" — dodał miedzianowłosy arbiter. — Mamy jeszcze czwartą drużynę, „Międzylesie", i wszystkie przeprowadzają rozgrywki o mistrzostwo, każda z każdą po dwa razy.

— Jestem oszołomiony — zażartował trener — Zorganizowaliście tutaj przecież prawdziwy okręg!

Popatrzył nie bez podziwu na różnokolorową gromadę.

— Czy dzisiejszy mecz jest również mistrzowski?

— Owszem — odrzekł pierwszy młodzieniec — „Młyn" prowadzi z nami już 5:1.

— Nie trzeba do ostatniej chwili tracić nadziei. Może uda się wam w drugiej połowie wyrównać partię?

— Mowy nie ma! — chłopiec machnął z rezygnacją ręką — Boruń u nich gra i strzela gole jak diabeł. Nic im nie poradzimy, wezmą napewno mistrzostwo.

Trener obrzucił Borunia taksującym spojrzeniem. Młodzieniec mógł mieć około dwudziestu lat i posiadał zwartą budowę typowego piłkarza.

— Ogromnie mi przyjemnie poznać króla strzelców okręgu srebrnopotockiego — zażartował Ćwiczydło przyjaźnie — Jak widzę, jest pan nie tylko protektorem sportu, ale i tutejszym Leonidasem. Czy rzeczywiście strzela pan tak świetnie?

Boruń uśmiechnął się również przyjaźnie.

— Przesada, proszę pana. Gram wprawdzie trochę lepiej od nich, lecz to jeszcze nie dowód, że jestem jakąś doskonałością.

— No początek znajomości stwierdzam ,że jest pan doskonale skromny. Co do reszty — zobaczymy po przerwie.

Trener odszukał wzrokiem ryżą parodię sędziego.

— Proszę mi wybaczyć, ale, wykazując dobre zadatki na arbitra w przyszłości, ma pan obecnie za mało jeszcze energii w tym kierunku — tu Ćwiczydło zwrócił się do pozostałych graczy — Pozwolicie panowie, że zastąpię tego młodzieńca i posędziuję drugą połowę waszego mistrzowskiego meczu? Bo, widzicie, przypadkowo znam się trochę na piłce. Dobrze?

— Prosimy bardzo!!! — usłyszał w odpowiedzi chór młodych głosów, a miedzianowłosy wyciągnął ku trenerowi rękę z gwizdkiem.

Ćwiczydło wziął go, mówiąc:

— Zatrzymam pański gwizdek jako pamiątkę interesującego pobytu w Srebrnym Potoku — wyciągnął z kieszeni trójgłosową syrenę, z którą nigdy się nie rozstawał. — Natomiast to dostanie pan po meczu na wzajemną pamiątkę ode mnie.

Miedzianowłosy zarumienił się z radości ,a trener dał przeciągły znak syreną.

— Uwaga! Ostrzegam, że jestem surowym sędzią. Rozgrywka jest jedynym celem gry w piłkę nożną. O tym tylko niechaj każdy myśli, natomiast należy zapomnieć o kościach przeciwnika. Sport dla sportu, niechaj daje on wam radość wyżycia się w koleżeńskiej, szlachetnej walce. Zrozumiano?

Ćwiczydło miał dar zjednywania sobie serc młodzieży sportowej. Chór żywych głosów, jaki zabrzmiał w odpowiedzi ,dowiódł" tego w zupełności.

— A więc, na miejsca! Zaczynamy!

III.

Gra potoczyła się od nowa.

Początkowo obie drużyny, pomne ostrzeżeń Ćwiczydły, zachowywały się na boisku fair, w miarę jednak rozwijania się gry siła przyzwyczajenia brała górę i trener musiał raz po raz hamować z najwyższym trudem gorące temperamenty zawodników.

Całkiem niespodziewanie „Zarzecze" zdobyło w pierwszych minutach bramkę i zachęcone tym sukcesem przeszło do silnej ofensywy. Kilkunastominutowe oblężenie bramki „Młyna" minęło bez realnej zdobyczy. Napastnicy „Zarzecza" gubili się na polu karnym przeciwnika, dochodząc rzadko do strzałów, które w dodatku były niecelne lub anemiczne.

— Chłopcy ci chorują na te samą słabość, co i atak „Oriona" — pomyślał trener. — Nie mają zupełnie wyczucia momentu strzału i jego techniki.

Tymczasem drużyna „Młyna" odbierała systematycznie przeciwnikowi inicjatywę, aż wreszcie otrząsnąwszy się zupełnie z jego przewagi przeszła do kontrofensywy.

Grający na prawym łączniku Boruń przedryblował pomocnika „Zarzecza" i wypuścił dalekie podanie swemu skrzydłowemu. Ten złapał je przy narożniku bolska i złagodziwszy bieg piłki, posłał ją półgórą ku centrum.

W sekundę później trener Ćwiczydło poczuł przyśpieszone gwałtownie bicie serca.

N drodze opadającej ku ziemi piłki znalazł się Boruń. Jego prawa noga zetknęła się w idealnym rozmachu ze skórzaną kulą i posłała ją z powietrza pod poprzeczkę z taką siłą i szybkością, że bramkarz nie zdążył drgnąć nawet.

— Wolej! Przeczysty wolej! — zakrzyczało coś w sercu Ćwiczydły, kiedy odgwizdywał bramkę.

Czyżby wyrazony przez skarbnika Pleniążkiewicza żart miał nabrać cech rzeczywistości?... Czyżby, odrzucając legendę o dobrych duchach, przywrócenie swobody leszczowi nastąpiło istotnie pod nagłym impulsem w przeczuciu szczęśliwego zdarzenia?...

Po ponownym gwizdku napastnicy „Zarzecza" stworzenie sobowali pomoc przeciwnika, lecz utknęli na jego przedpolu. Oddaną przez tyły piłkę pochwycił „Młyna" i pomknął z nią ku bramce. Po kombinacji trójki środkowej piłce spiesie z Boruń. Krótkie i ostre jego spięcie z obroną zakończyło się wywalczeniem sobie bezpośredniej pozycji. Nie zwlekając ani przez ułamek sekundy, Boruń oddał błyskawiczny płaski strzał, który szurnął po wewnętrznej stronie słupka zanim bramkarz padł na jego linii w daremnej robinsonadzie.

Słodkie uczucie radości opanowało trenera. Nie miał już teraz żadnych wątpliwości!

Znalazł strzelca! Znalazł łącznika, który mógł uratować „Oriona" przed wiszącą nad nim groźba klęski w niedzielnym spotkaniu!

Ćwiczydło bowiem miał pewność co do swojego ataku, jeśli chodziło o techniczne rozwiązanie akcji ofensywnych. Młodzi jego gracze, których dzieki swemu doświadczeniu i wiedzy postawił na wysokim stopniu gry kombinacyjnej, umieli przeprowadzać błyskotliwe posunięcia. Równocześnie jednak Ćwiczydło miał drugą pewność — że ani jeden napastnik nie jest realizatorem, gdyż żaden nie miał prawdziwego talentu strzału.

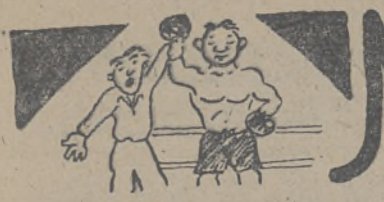
Boruń miał bezsprzecznie ten talent. Trener widział już w swoim bogatym we wrażenia piłkarskie życiu tysiące goali, ale spośród nich niewiele dałoby się wyliczyć takich, które przewyższały techniką i pięknem goale tego młodego strzelca z zapadłej osady młynarskiej.

Zanim zabrzmiał końcowy gwizdek, „Zarzecze" uzyskało jeszcze jedną bramkę, której „Młyn" przeciwstawił trzy.

Ostatnią bramkę zdobył znowu w pięknym stylu Boruń.

d. c. n.

Paweł Szydło układa 5-tą listę klasyfikacyjną 10-ciu najlepszych bokserów dla naszego pisma



Najlepsze PIĘŚCI Polski

K. m.	Waga musza	Waga kogucia	Waga piórkowa	Waga lekka	Waga półśrednia	Waga średnia	Waga półciężka	Waga ciężka
1	Stasiak (Łódź)	Grzywocz (Śl.)	Komuda (Śląsk)	Koziołek (Poznań)	Olejnik (Łódź)	Kolczyński (W.)	Szymura (Poznań)	Niewadził (Łódź)
2	Sowiński (Gd.)	Sadłowski (W.)	Rogalski (Pozn.)	Kowalski (Łódź)	Grądkowski. (Śl.)	Nowara (Śląsk)	Jaskuła (Łódź)	Klimecki (Pozn.)
3	Kamiński (Łódź)	Czarnecki (Łódź)	Marcinkowski (Ł.)	Sztolc (Śląsk)	Wikliński (Pom.)	Sobczak (Poznań)	Stocki (Pomorze)	Drabkowski (W.)
4	Patora (Warsz.)	Sobkowiak (W.)	Czortek (Warsz.)	Vogt (Poznań)	Fiszer (Śląsk)	Unton (Wilno)	Lick (Gdańsk)	Figiel (Śląsk)
5	Kordylewski (P.)	Jóźwiak	Małecki (Warsz.)	Woźniakiewicz (Ł.	Jarecki (Poznań)	Chudzik (Śląsk)	Archacki (Warsz.)	Stopa (Gdańsk)
6	Bazarnik (Śląsk)	Miszczuk (Śląsk)	Antkowicz (G.)	Sowiński (Pom.)	Szymankiewicz (G.	Hinc (Gdańsk)	Skwara (Śląsk)	Flis (Lublin)
7	Dominiak (Pom.)	Baran (Lublin)	Zalewski (Pom.)	Żurawski (Częst.)	Majewski (W.)	Bednarz (Pom.)	Żbik (Kr.)	Chistowski (G.)
8	Borowicz (Poznań	Nowicki (Kraków)	Mrozowski (G)	Manecki (Śląsk)	Bielski (Śląsk)	Pieniążek (Krak.)	Kolonko (Śląsk)	Koralewski (G.)
9	Białek (Lublin)	Kicinger (Śląsk)	Leckowski (Pom.)	Zieliński (Gdańsk)	Zieliński (Lubl.)	Rychtelski (Łódź	Branecki (Lubl.)	Leśniak (Bydg.)
10	Łada (Śląsk)	Górecki (Śląsk)	Hakuba (Śląsk)	Kosiński (Radom)	Berg (Częst.)	Siemion (Lublin)	Kołacz (Lublin)	Liskowski (Warsz.)

Katowice. Mistrzostwa Polski stanowią właściwie oficjalne zakończenie sezonu bokserskiego w Polsce.

Naturalnie, że bokserzy nie zawieszą od razu rękawic na kołku i będziemy świadkami szeregu ciekawych imprez, które jednak już w niczym nie wpłyną na zmianę naszej klasyfikacji.

W naszym ostatnim zestawieniu umieszczamy na pierwszym i drugim miejscu mistrzów i wicemistrzów Polski zgodnie z tradycją, która każe zdobywców najwyższych tytułów wysunąć na pierwsze miejsca.

Na podstawie czterodniowych obserwacji ułożyliśmy tabelę która niemal w 100 procentach odpowiada obecnej rzeczywistości i układowi sił.

Zawiera ona prawie wszystkie nazwiska pięściarzy uczestniczących w czterodniowych walkach w Łodzi i uzupełniona jest pozostałymi wybijającymi się pięściarzami, którzy z formalnych względów w Łodzi nie mogli się zaprezentować.

Niedługo sale bokserskie zalegnie cisza, a zwolennicy pięściarstwa przeniosą się na boiska piłkarskie, aby obserwować nie mniej ciekawe zmagania setek drużyn polskich.

Żegnamy się przeto do października z tymi wszystkimi, których nazwiska zapełniały tabele naszych klasyfikacji życząc im ażebyśmy się już z nimi mogli spotkać na pierwszej przyszłej liście, jako starzy dobrzy znajomi.

Życzymy wszystkim leaderom, aby utrzymali się na swoich czołowych pozycjach, a wszystkim od drugiego miejsca począwszy poprawy lokaty.

Wszystkim tym, których nazwiska nie figurowały na żadnym naszym tegorocznym zestawieniu życzymy najszybszego awansu do czołowej dziesiątki „najlepszych pięści Polski".

A więc do widzenia do października.

JERZY ZMARZLIK.

Sensacyjne zwycięstwo Francji

Francja-Czechosłowacja 3:0 (1:0)

Paryż. W ub. niedzielę odbył się na stadionie Colombes, przy olbrzymim zainteresowaniu publiczności międzypaństwowy mecz piłkarski Francja — Czechosłowacja.

Po ostatnich wysokich zwycięstwach czeskiej drużyny ligowej Bohemians we Francji i wyniku remisowym reprezentacji Pragi i Paryża, opinia sportowa całej Europy spodziewała się łatwego zwycięstwa reprezentacji Czechosłowacji.

Jedenastka francuska sprawiła wielką niespodziankę ,odnosząc sensacyjne zwycięstwo w przekonywującym stosunku 3:0.

Zaznaczyć trzeba, że Czesi ustępowali Francuzom co najmniej o klasę, pozwalając narzucić sobie system (gry półwysokiej) i dać się wytrącić z konceptu.

Atak czeski pomimo tego, iż składa się z najlepszych graczy i strzelców jakimi dysponuje obecnie Czechosłowacja (Perk, Planicki, Tegelhoff, Bican i Zmatlik) wykazał kompletny brak zgrania. Poszczególne akcje indywidualne napadu czeskiego były w zarodku tłumione przez pomoc i obronę Francuzów.

Z drugiej strony doskonale w tym dniu usposobiony atak Francuzów, prowadzony przez Bichela swoimi błyskotliwymi i pełnymi polotu zagraniami wprowadził kompletną dezorientację w tyłach drużyny czeskiej.

W reprezentacji Francji najlepszymi byli lewy łącznik marokańczyk Ben Barek, środek ataku Bichel i prawoskrzydłowy Aston.

W pomocy doskonale wypadł debiutant Cuissard, zaś w trio obronnym Da Rui.

Bramki dla zwycięzców zdobyli lewoskrzydłowy Vaast 2 i prawy łącznik Heisserer 1.

Widzów 56.000.

O bokserze, który przespałby tytuł mistrzowski ...Zwariowanym kibicu z Katowic i innych wielu ciekawych rzeczach

Dookoła mistrzostw w Łodzi

W drugim dniu mistrzostw przed walką w wadze koguciej sekundant bokserów śląskich w ostatniej chwili zaczął na gwałt szukać Grzywocza, który powinien już był być na sali. Dopiero tuż przed samą walką zdołał go odnaleźć w szatni śpiącego spokojnie z rękawicami na rękach razem ze Sztolcem. **Tak to Grzywocz mógł „przespać" tytuł mistrza Polski.**

* * *

Bezwarunkowo najpopularniejszą osobistością w czterodniowym turnieju był znany sędzia międzynarodowy Zapłatka, którego każdorazowe pojawienie się na ringu przyjmowane było huraganowymi oklaskami. W wypadku jeśli sędzia ringowy nie wykazywał zbyt dużych umiejętności, ew. czynił mylne posunięcia, publiczność głośno domagała się tego popularnego sędziego, skandując — **Za - płat - ka - na - ring.**

* * *

Po walce Kowalski — Sztolc, która po prostu porwała widownię, ring zasłany został dosłownie bukiecikami fiołków i robił wrażenie wielkiego klombu.

Nie tylko kwiaty sypały się po tej walce na ring. Między liniami lądowały całe kilogramy jabłek, pomarańczy a nawet tabliczki czekolady.



Bokser którybyprzespał tytuł mistrzowski — Grzywocz (Śląsk) najlepszy zawodnik turnieju w Łodzi — mistrz Polski w wadze koguciej.

* * *

Grzywoczowi rzucono duże blaszane pudełko z cukierkami, tu jednak historia była o tyle gorsza, że pudełko wylądowało na ringu, odbiwszy się poprzednio od głowy jednego z przedstawicieli prasy, siedzącego pod ringiem.

Pierwsze miejsce ilością sekundowanych walk i największą liczbą zawodników, których doprowadził do zdobycia tytułu mistrzowskiego, zajął bezsprzecznie Szydło. Sekundował on bowiem zawodnikom śląskim, poznańskim, niektórym gdańskim i Woźniakiewiczowi z Łodzi. Do tytułu mistrzowskiego doprowadził Grzywocza, Komudę, Koziołka i Szymurę.

* * *

Pewien jegomość z Katowic, który tajemniczym dla nas sposobem dostał się na miejsca prasowe przy ringu, sprawił sędziom prowadzącym walki najwięcej kłopotu.

Swoim dopingowaniem zawodników, zdołał on zawsze przekrzyczeć całą widownię.

Podczas przerw w walkach dawał on rady wszystkim bokserom, których jeśliby chcieli słuchać, to przegraliby najpewniejsze dla siebie walki.

* * *

Z wielką reklamą zapowiedziano przybycie na mistrzostwa Polski specjalnej ekipy radiowej z Warszawy która miała transmitować przebieg wszystkich walk finałowych w niedzielę. Historia ta jednak z każdym dniem stawała się coraz bardziej niepewna.

Najpierw zawiadomiono, że czas transmisji ograniczy się do 20 minut. następnie powzięto zamiar nagrania audycji na płyty i oddania przez radio najciekawszych momentów.

W sobotę okazało się, że ekipa w ogóle nie przyjedzie, a jedynie radio Warszawa nada w programie ogólnopolskim reportaż pięciominutowy.

W końcu i ten projekt spełzł na niczym, a setki tysięcy sportowców w Polsce dowiedziało się o wynikach największej imprezy powojennej dopiero z poniedziałkowych pism.

* * *

W czwartym dniu turnieju Łódź rzuciła wyzwanie Śląskowi na mecz z reprezentacją Łodzi w najbliższym terminie.

Śląsk przyjął to oryginalne wyzwanie i kierownik ekspedycji Śląska ob. Federowicz odpowiedział przez mikrofon, podając zarazem przypuszczalny skład drużyny śląskiej na ten mecz.

W chwili kiedy w ramach powyższej imprezy zapowiedziano spotkanie rewanżowe Sztolc — Kowalski, zerwały się okrzyki i entuzjazm nie mniejszy, niż podczas pierwszej walki tych bokserów.

* * *

Gdy rozeszła się pogłoska, że cały turniej w wadze średniej ma być powtórzony ,najwięcej z tego ucieszył się Nowara, który twierdzi, że pięści Kolczyńskiego nie mają takiej siły zabijającej, jak się o tym ogólnie mówi **i że znalazł on już teraz sposób, który pozwoli mu na zupełnie inne rozwiązanie walki z naszym mistrzem Europy.**

* * *

Szymura miał podczas pobytu w Łodzi czas najbardziej zajęty ze wszystkich bokserów.

Rano pływał, by odświeżyć mięśnie do treningu w koszykówkę, którego przez całe cztery dni nie zaniedbywał. w południe trenował rzuty do kosza na sali YMCA i przeprowadzał lekką zaprawę, aby byó dobrze przygotowanym do wieczornych spotkań bokserskich,

Wieczorem boksował się z myślą. aby nie odnieść jakiejś kontuzji która **nie pozwoliłaby mu na wyjazd z rep Polski w koszykówkę do Genewy.**

Ciosem w kieszenie spekulantów było otwarcie w ostatnim dniu mistrzostw kasy przed halą Wimy, w której sprzedawano bilety po normalnej cenie. Jeden ze spekulantów żalił się, że przez to stracił na czysto około 50.000 zł.

* * *

Najpiękniejszą walką mistrzostw było spotkanie Grzywocz — Czarnecki. Grzywocz dostał też nagrodę specjalną dla najlepszego zawodnika mistrzostw.

* * *

Najbardziej jednak emocjonującym spotkaniem nie mniej pięknym od walki w wadze koguciej był pojedynek Sztolca z Kowalskim.

* * *

Ciekawić napewno będzie naszych czytelników sprawa rozstawienia zawodników w poszczególnych wagach i system losowania.

Otóż losowanie i rozstawienie było najmniej szczęśliwą częścią mistrzostw łódzkich.

Na konferencji poprzedzającej pierwszy dzień walk ustalono i postanowiono rozstawić następujących zawodników w poszczególnych wagach.

W muszej — Stasiaka i Sowińskiego, **w koguciej** — Czarneckiego i Sobkowiaka, **w piórkowej** — Czortka i Rogalskiego, **w lekkiej** — Kowalskiego i Koziołka, **w półśredniej** — Grądkowskiego i Olejnika, **w średniej** — Sobczaka i Kolczyńskiego, **w półciężkiej** — Szymurę i Archackiego, **w ciężkiej** — Klimeckiego i Niewadziła.

Jak widzimy więc, w Łodzi rozstawiono tylko jednego Ślązaka, nie mając zaufania do doskonałych bokserów tego okręgu, którzy odnieśli w tym roku tyle triumfów w kraju i zagranicą

Tym systemem rozstawienia pokrzywdzeni zostali — Grzywocz w wadze koguciej i Nowara w średniej, którzy w pierwszych walkach natrafili od razu na najlepszych bokserów w kraju.

* * *

Najmłodszym, bo liczącym dopiero 18 lat, bokserem mistrzostw Polski w Łodzi był Figiel (Śląsk), bokser wagi ciężkiej.

* * *

Najstarszym pięściarzem okazał się piórkowiec Rogalski — 36 lat.

2.000 zł. grzywny za wstawienie volksdeutscha do drużyny

Poznań. Uchwałą WG i D POZPN-u ukarany został klub sportowy Zjednoczeni Poznań grzywną 2000 zł za wystawienie do składu zawodnika Graczyńskiego, któremu Komisja Weryfikacyjna udowodniła czynny udział w niemieckiej drużynie DWM. w okresie okupacji.

Suma ta została przekazana Związkowi Więźniów Politycznych z przeznaczeniem na wdowy i sieroty po więźniach politycznych w Poznaniu.

Sytuacja w kl. B Śl. OZPN

Slawia czy RKS 20, Śląsk, Kresy czy Huta Pokój

Kto zdobędzie tytuły mistrzowskie?

Katowice. Jak już podawaliśmy częściowo w naszym numerze poniedziałkowym **mecze o mistrzostwo kl. B. Śl. OZPN-u zakończyły się całym szeregiem niespodziewanych wyników, przynosząc porażki zdawało by się 100--procentowym faworytom na zwycięzców.**

I tak w grupie pierwszej leader tabeli **Slavia z Rudy** przegrała w Katowicach z Kleofásem 2:5, który z każdą niedzielą wykazuje lepszą formę.

Zajmujący drugie miejsce w tabeli **RKS 20 Katowice** stracił cenny punkt w Imielinie z miejscową Pogonią (1:1).

HKS Szopienice z trudem na własnym boisku zwyciężył AKS Mikołów 2:1 (1:0).

Pocztowy KS (Katowice) pokonał Orła z Wełnowca 3:1 (1:1) **a Lechia. Mysłowicka** zwyciężyła KS Murcki 3:2.

Zaznaczyć należy że w dwu wypadkach doszło w tej grupie do pożałowania godnych wypadków, awantur i bójek a to w Imielinie i w Zawodziu.

W drugiej grupie Kresy, Śląsk Tarnowskie Góry i Huta Pokój posiadają równą ilość punktów i dzieli je tylko stosunek bramek.

Śląsk zremisował w ub. niedzielę z Kresami 1:1, a Huta Pokój rozgromiła Orkan 5:1.

Zupełnie nieoczekiwanie bielszowicka Zgoda przegrała z outsiderem KS 27 Orzegów 1:3 (0:1).

Wawel pokonała RKS Chorzów 5:2, Brynica poniosła nieoczekiwaną porażkę z Sępem 0:2, a Ruch Radzionków zremisował z ZWM Łaziska Górne 1:1.

Po ubiegłej niedzieli tabela mistrzostw klasy B. Śl. OZPN-u przedstawia się następująco:

Grupa I.

1.	Slavia	14	22	54:26
2.	RKS 20	13	22	41:19
3.	HKS	12	19	42:19
4.	AKS	13	14	39:25
5.	Lechia	13	14	27:24
6.	Siła	13	11	31:35
7.	Kleofas	13	10	26:32
8.	Pogoń	13	10	24:39
9.	PKS	12	6	14:46
10.	Murcki	13	6	36:52
11.	Orzeł	14	6	20:35

Grupa II.

1.	Śląsk	15	21	36:25
2.	Kresy	15	21	52:27
3.	Huta Pokój	15	21	62:29
4.	Zgoda	14	17	31:19
5.	Wawel	15	16	39:29
6.	Ruch	15	14	28:32
7.	Brynica	14	14	29:34
8.	RKS Chorzów	14	12	31:40
9.	Sęp	15	12	29:48
10.	Z W M	13	10	26:38
11	27 Orzegów	14	10	38:54
12.	Orkan	14	4	21:54

WALNE ZEBRANIE AKS. ROKITNICA W ROKITNICY

Rokitnica, dnia 29. III. 1946 r. W Domu Kultury w Rokitnicy odbyło się Walne Zebranie AKS-u (Rokitnica). Ze złożonych przez członków ustępującego zarządu sprawozdań wynika, że AKS. mimo iż pracował w bardzo ciężkich warunkach (brak odpowiedniego boiska oraz brak sprzętu) poszczycić się może dobrymi wynikami w pracy.

Przed mistrzostwami atletycznemi Śląska na rok 1946

Atleci śląscy walczą o tytuły

Katowice. W niedzielę, 14-go kwietnia br. odbędą się w domu Kultury huty Baildon w Katowicach - Załężu, przy ul. Wojciechowskiego 7, indywidualne mistrzostwa Śląska w zapasach i podnoszeniu ciężarów dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych.

Na macie zobaczymy najlepszych atletów Śląska.

Równocześnie mistrzostwa te będą walką o palmę pierwszeństwa pomiędzy najlepszymi klubami zapaśniczymi Śląska, jak KS Baildon, Katowice, R. K.S. Siła Mysłowice i TS Huta Pokój Nowy Bytom Można się spodziewać również niespodzianek ze strony innych klubów a szczególnie KS Siemianowiczanka, RKS Łagiewniki i KS Orzeł Wełnowiec.

Dotychczas zgłosiło się ponad 60-ciu zawodników co świadczy najlepiej o zainteresowaniu mistrzostwami przez poszczególne kluby sportowe.

W wadze koguciej spotkają się przede wszystkim młodzi zawodnicy, którzy chyba będą mieli w tej wadze głos decydujący.

W wadze piórkowej spodziewać się należy zaciętej walki pomiędzy kilkakrotnym reprezentantem Polski Marconiem z TS Huta Pokój Nowy Bytom, kilkakrotnym mistrzem Polski w wadze koguciej Jasińskim z RKS Siła Mysłowice i ostatnim wicemistrzem Polski w wadze koguciej Kuchtą z TS Huta Pokój Nowy Bytom.

W wadze lekkiej zobaczymy obok wielokrotnego mistrza Polski Kusza z TS Huta Pokój Nowy Bytom, równie dobrze się zapowiadającego przed wojną Kuligowskiego Władysława z Nowego Bytomia oraz młody narybek z KS Baildon, Katowice, KS Orzeł Wełnowiec, RKS Łagiewniki oraz starych „repów" z RKS Siła Mysłowice.

W wadze półśredniej zobaczymy ciekawy pojedynek pomiędzy dobrym technikiem Grytem a silnym Szklorzem KS Baildon Katowice, którzy będą mieli w tej wadze decydujący głos.

Niespodzianki ze strony RKS Siła Mysłowice jak również i innych klubów nie są oczywiście wykluczone.

W wadze średniej niepokonany dotychczas na Śląsku Gołaś z KS Baildon Katowice, nie będzie miał bodaj żadnych trudności w zdobyciu tytułu mistrzowskiego.

W wadze półciężkiej i ciężkiej brak jest większej ilości zawodników i trudno tu snuć horoskopy.

Ostatni mistrz Polski w wadze ciężkiej Urgacz z KS Baildon, ma dziś zaledwie wagę średnią i z powodu choroby nie będzie mógł wziąć udziału w tegorocznych mistrzostwach.

W podnoszeniu ciężarów sygnalizuje KS Siemianowiczanka dobrych zawodników, którzy na czele z kilkakrotnym mistrzem Polski Niedzielą i mistrzem Śląska Augustynem, zainkasują bodaj najwięcej tytułów w tej dziedzinie.

Jedynym konkurentem dla nich będzie tu KS Baildon, który posiada w swych szeregach parę młodych talentów.

Początek tej ciekawej imprezy odbędzie się o godzinie 8-mej rano, finały są przewidywane na godzinę 16-tą po południu, po czym nastąpi rozdanie dyplomów nowym mistrzom Śląska.

Olbrzymie zainteresowanie – 3420 listów – ponad 11000 kuponów

Kto wygrał w konkursie Sportu?

Czytelnicy z Łodzi typowali najtrafniej

Katowice. 3.420 listów zawierających przeciętnie po 3 kupony (dość często zawierały i 10) nadeszło do naszej Redakcji w odpowiedzi na ogłoszony konkurs „Kto zdobędzie tytuły mistrzowskie i wicemistrzowskie w Łodzi”.

Ilość nadesłanych odpowiedzi świadczy najdobitniej, że boks cieszy się dziś popularnością nie mniejszą od piłki nożnej.

Przeglądnięcie tak pokaźnej ilości odpowiedzi wymagało od kolegium redakcyjnego zmobilizowania wszystkich sił, aby wywiązać się z obietnicy danej w numerze poniedziałkowym, że wyniki konkursu ogłosimy w naszym wydaniu czwartkowym.

Ostatecznie jury konkursowe złożone z 6-ciu osób zdołało po dwudniowej wytężonej pracy dobrnąć do końca.

Przechodząc do omówienia samego konkursu stwierdzić trzeba na wstępie, że

nie był on łatwy

i nastręczył jego uczestnikom wiele trudności. Czytelnicy nasi dawali wyrazy tego w swych listach załączonych do kuponów z rozmaitego rodzaju zastrzeżeniami i narzekaniami, że nie wiedzą, w których kategoriach będą poszczególni mistrzowie okręgu walczyli i czy w ogóle staną na ringu łódzkim.

Największy zawód czytelnikom naszym sprawił Śl. OZB przestawiając dosłownie w ostatniej chwili Grzywocza do wagi koguciej, Komudę do piórkowej a Sztolca do lekkiej.

90 proc. uczestników konkursu, stawiając horoskopy opierało się na anonsowanych przez nas składach reprezentacji poszczególnych okręgów.

Niestety nie było naszą winą, że w roku bieżącym PZB zezwolił wyjątkowo swym okręgom na

rozmaitego rodzaju kombinacje

w wystawianiu ósemek mistrzowskich.

W regulaminie konkursu zaznaczyliśmy, że nagrody otrzymają ci uczestnicy konkursu, którzy zdobędą największą ilość punktów w swych odpowiedziach. (za wytypowanie mistrza 1 punkt — wicemistrza 2 punkty).

W sumie najwyższa ilość punktów możliwych do osiągnięcia wynosiła 24, ale wobec odpadnięcia walk w wadze średniej, liczba ta spadła do 21.

Na skutek rozmaitego rodzaju niespodzianek (zmian kategorii wagi) — szeregu zgoła nieoczekiwanych sensacyj na ringu

o pierwszej nagrodzie zadecydowała w naszym konkursie liczba zdobytych 15 punktów.

O drugiej nagrodzie i dalszych decydowało już losowanie, ponieważ znacznie więcej uczestników osiągnęło liczbę 13, 12 czy 11 punktów.

Również o przyznaniu bezpłatnych prenumerat Sportu zadecydowało losowanie.

Bezapelacyjny sukces w konkursie odnieśli

nasi czytelnicy z Łodzi,

którzy nadesłali największą ilość kuponów (2.053).

O 300 kuponów mniej (1.720) otrzymaliśmy z terenu Śląska Górnego.

Na trzecim miejscu według ilości nadesłanych kuponów zanotowaliśmy Warszawę (1.280), dalej Kraków (1.135), Poznań (1.080), Dolny Śląsk (868), Pomorze — Gdańsk, Gdynia, Szczecin (714) Zagłębie (680), Bytom — Gliwice — Zabrze i Śląsk Opolski (450), Radom Kielce (252), Częstochowa (248), Lublin (232), Rzeszów (141) — inne (243).

A oto lista zwycięzców naszego konkursu:

1. Stasiński Stanisław, Łódź, Lubelska 34 — 3000 zł. nagrody.

2. Wypych Albin, Pabianice, Limanowskiego 34 — 2000 zł. nagrody.

3. Górski Edward, Łódź, Stefana Jaracza 15-34 — 1000 zł. nagrody.

8 nagród po 500 zł.

1. Skowron Wawrzyniec, Łódź, Krochmalna 16.

2. Haberek J., Warszawa-Praga Strzelecka 19 m. 21.

3. Zatorski Edward, Łódź, Żeromskiego 103.

4. Petrykowski Jan, Łódź, Ogrodowa 24.

5. Zduniak Janusz, Łódź, Targowa 15

6. Karczmar Tadeusz, Łódź, Trębacka 16.

7. Pączkówna Helena, Kielce, Grochowa 2.

8. Pyrgiel Zdzisław, Puławy, ul. Piaskowa 10.

10 bezpłatnych półrocznych prenumerat Sportu

1. Rawińska Izabela, Łódź, Kopernika 8.
2. Oliksiewicz Mirosław, Łódź, Krochmalna 16.
3. Kłosowski Leon, Dańdówka, poczta Klimontów Sosnowiecki, ul. 11-go Listopada 4a
4. Kozioł Franciszek, Zakopane, Piłsudskiego 2465.
5. Kopacz Michał, Gdańsk-Wrzeszcz, Pestallozjego 19 m. 2.
6. Szurgot Miron, Łódź, Lokatorska 11
7. Granowski Stanisław, Częstochowa, Sułkowskiego 9.
8. Adam Ulkowski, Wieluń, Churchilla 12.
9. mgr. Dudziak Wojciech, apl. Sądu Okr. w Wadowicach.
10. Woźniak Andrzej, Bytom, Moniuszki 5.

20 bezpłatnych prenumerat kwartalnych

1. Gwóźdź, Chorzów PFZA, laboratorium.
2. Cichała Władysław, Radom, 1-go maja 78.
3. Lewandowski Wiesław, Łódź, Pomorska 16.
4. Kochanek Halina, Łódź, Kopernika 8
5. Kmiecik Juliusz, Łódź, Żwirki 10.
6. Wiszniewski Tadeusz, Łódź, Andrzeja 44.
7. Szmańda Stanisława, Cieplice, Jelenia Góra, Daniłowskiego 16.
8. Klofczyński Konrad, Bydgoszcz, Hetmańska 2 m. 12.
9. Barański Tadeusz, Poznań, Czwartaków 17.
10. Kosik Eugeniusz, Poznań, Rybaki 20.
11. Wojciechowski Bogdan, Poznań, Przemysława 41.
12. Jaskulski Zbigniew, Bydgoszcz, św. Trójcy 23.
13. Darowny Jerzy, Lublin Sądowa 10.
14. Żołędowski Jerzy, Poznań, Skarbka 21.
15. Krzychała Feliks, Węgrowiec poznański, Szeroka 16.
16. Wojtowicz Jerzy, Lublin Grodzka 16.
17. Hadamik Józef, Dąbrówka Mała, Oświęcimska 138.
18. Peretiatkowicz A., Katowice, Wojciechowskiego 159.
19. Wojczakowski Mieczysław, Katowice, Kościuszki 48.
20. Rutowicz Jerzy, Łódź, Wulczańska 67.

Wszystkim zwycięzcom gratulujemy sukcesu, a tych, którym szczęście nie uśmiechnęło się w tym konkursie zapewniamy, że już w niedługim czasie będą mogli „wziąć rewanż” w następnym, jaki ogłosimy.

Równocześnie komunikujemy, że nagrody pieniężne zostaną przesłane zwycięzcom w przyszłym tygodniu, a wykaz dla wysyłki prenumerat bezpłatnych przekazujemy do administracji naszego pisma.



Jury konkursowe przy pracy...
Od lewej red. Bagier, Żelawski **Aniszczyk i sekr. Redakcji Olewniczak.**

Uwaga piłkarze Zagłębia

Sosnowiec. Zarząd Wydziału Sędziowskiego Zagłębiowskiego OZPN-u podaje do wiadomości klubów na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, że zgłoszenia o sędziego na zawody piłkarskie będą przyjmowane w środy od godziny 16 do 18-tej i w czwartki od godziny 16 do 19-tej każdego tygodnia przez Referenta Obsady Ob. Puza Zygmunta Sosnowiec, ul. Rysia nr. 7.

Po tym terminie zgłoszenia przyjmowane nie będą i zawody nie będą obsadzane.

Reprez. piłkarska Polski wyjechała do Paryża

Jak to było pod Sławnem?

Dalsze szczegóły tragicznego wypadku repr. piłkarzy polskich

Poznań. Donosiliśmy już o tragicznym wypadku jaki spotkał naszą reprezentacyjną drużynę piłkarską w pobliżu Wschowy.

Obecnie otrzymaliśmy z Poznania bliższe szczegóły katastrofy.

Po rozegraniu meczu (Repr. — Warta) i spożyciu kolacji cała ekspedycja wyjechała autobusem Miejskiej Poznańskiej Kolei Elektrycznej po godz. 19-tej do Sławna

Krótko po godz. 21-szej, gdy samochód był zaledwie 7 kilometrów od miejsca swego przeznaczenia, szofer Tomczak po przejechaniu mostu, **chcąc wyminąć stos kamieni przydrożnych w ostatniej chwili usiłował zahamować autem, lecz wpadł w wyrwę na szosie wskutek czego**

auto stanęło do góry kołami.

W tragicznej chwili spał tylko lewy pomocnik „Garbarni” Lesiak, który nie zdążył się zastosować do sytuacji i doznał złamania podstawy czaszki. Śmierć nastąpiła krótko po wypadku.

Z kolei najpoważniejsze obrażenia odniósł Ciszewski, kierownik ekspedycji, który jednocześnie zastępował kapitana związkowego Reymana. Doznał on złamania obojczyka

Pozostali gracze wszyscy doznali mniejszych kontuzji i obrażeń i czują się dobrze.

Zajęli się oni natychmiast tragicznie zmarłym Lesiakiem

Miejscowy klub sportowy po porozumieniu się z ppł. Reymanem przewiózł zwłoki Lesiaka do Krakowa

Zawiadomieni o wypadku przybyli z Poznania **mec. Linke** — prezes KS Warta oraz inż. **Suligowski** z MPKE, prezes PZB, którzy zbadali na miejscu stan rzeczy.

Stwierdzono, że **bezpośrednią przyczyną był**

fatalny stan szosy

na tym odcinku.

Szofer Tomczak — zdaniem naszych piłkarzy — prowadził wóz wzorowo.

Zarówno on jak i nasi piłkarze nie konsumowali tak w Poznaniu jak i w czasie drogi żadnego alkoholu.

Skromny bankiet po meczu Reprezentacji z „Wartą” odbył się, zgodnie z dyrektywami PZPN i PUWF bez alkoholu.

Wszyscy zresztą piłkarze starali się o utrzymanie jak najlepszej kondycji, ażeby tylko zakwalifikować się na wyjazd do Francji.

Mec. Linke oraz inż. Suligowski zabrali ze sobą do Poznania prof. Ciszewskiego, gdzie w Szpitalu Przemienienia Pańskiego został prześwietlony.

Stwierdzono, że poza złamaniem obojczyka nie doznał żadnych poważniejszych obrażeń

Po złożeniu opatrunku i dwudniowym pobycie w Poznaniu inż. Suligowski przewiózł Ciszewskiego do Warszawy.

Reprezentacja Polski wyjechała do Francji

Warszawa (tel. wł.). **W poniedziałek wyjechała z Warszawy samolotem do Paryża reprezentacja piłkarska Centralnej Komisji Związków Zawodowych, która jest właściwie naszą nieoficjalną reprezentacją państwową.**

Piłkarze polscy wezmą udział w turnieju, w którym obok Polski uczestniczą Francja, Czechosłowacja i Jugosławia.

Skład repr. Polski, w którym wyjechała ona do Paryża przedstawia się następująco: Jurowicz (Wisła), Skromny (KKS), Gierwatowski, Szczepaniak (Polonia) Filek II (Wisła), Weiss (Warta), Jabłoński, Parpan (Cracovia), Filek I (Wisła), Tyranowski (Garbarnia), Giergiel (Wisła), Gracz (Wisła) Nowak, Ignaczak (Garbarnia), Gendera, Kaźmierczak, Smolski (Warta).

Jako kierownik ekspedycji pojechał ob. Nowak Jan, członek Zarządu PZPN i zast. Kier. Wydz. Sport. KC Związków Zawodowych.

Turniej rozpoczyna się dnia 13 bm. 11 bm. reprezentacja polskich Związków Zawodowych rozegra treningowy mecz w Paryżu.

Kto będzie mistrzem Polski w koszykówce KKS czy Cracovia

Dzień Poznania w Krakowie

Uroczystości jubileuszowe 25-lecie istnienia Garbarni

Jakie imprezy oglądamy w niedzielę w Krakowie

Kraków (tel. wł.). **Aż dwie drużyny poznańskie gościć będzie Kraków w swych murach w nadchodzącą niedzielę.** Nie przebrzmiały jeszcze echa niedzielnego spotkania Poznań — Kraków w piłce nożnej, a już ujrzy Kraków najlepszą reprezentantkę sportu piłkarskiego Wielkopolski **KS Warta** oraz najlepszych koszykarzy polskich — **K. K. S. (Poznań).**

Nadchodzącą niedzielę śmiało zatem nazwać będzie można

„DNIEM POZNANIA“

w Krakowie.

Warta, która przybywa po raz pierwszy po wojnie do grodu podwawelskiego, weźmie udział w uroczystościach KS Garbarnia z okazji uroczystego poświęcenia trybun i stadionu tego klubu, który święcić będzie w tym roku 25-lecie swego istnienia.

Program niedzielnych uroczystości K. S. Garbarnia przedstawia się następująco:

uroczysta msza św. w kościele parafialnym w Podgórzu o godz. 9-tej rano,

następnie przemarsz na boisko przy ul. Konopnickiej **wszystkich sekcyj ze sztandarami KS Garbarnia oraz wszystkich pracowników Polskich Zakładów Garbarskich,**

powitanie władz i przedstawicieli na boisku, przecięcie wstęgi, poświęcenie trybun i stadionu,

wpisywanie się gości do księgi pamiątkowej i wbijanie gwoździ pamiątkowych w kolumny trybun, występ dzieci ochronki i szkoły ludwinowskiej oraz na zakończenie przedpołudniowej części oficjalnej,

zawody pracowników PZG i Fortuny (gry sportowe oraz sztafeta kolarska)

Punktem kulminacyjnym dnia będzie **mecz piłki nożnej: KS Warta — KS Garbarnia o godz. 16-tej** na świeżo **poświęconym stadionie.**

Nie trzeba dodawać, jak wielkie zainteresowanie budzi pierwszy powojenny występ ogólnie tutaj lubianej i cenionej poznańskiej Warty.

Tłumy, które w ubiegłą niedzielę wypełniały stadion Garbarni, przybędą również, aby oklaskiwać drużynę sympatycznej Warty, która ma w Krakowie szerokie rzesze swoich zwolenników.

* * *

Niemal bezpośrednio po meczu Warta — Garbarnia, gdyż o godz. 19-tej na sali Sokoła przy ul. Piłsudskiego 27 odbędzie się decydujące spotkanie o mistrzostwo Polski w piłce koszykowej drużyn męskich pomiędzy dotychczasowym mistrzem Polski KKS (Poznań) a Cracovią.

Będzie to jak wiadomo dalszy ciąg mistrzostw Polski, które na tej samej sali w dniach 22 do 24 marca br. nie wyłoniły mistrza Polski, gdyż obydwie drużyny osiągnęły równą ilość punktów.

Do tego decydującego spotkania o najwyższy tytuł w Polsce staną obydwie drużyny w swych najlepszych składach.

KKS — Łoj, Kasprzak, Grzechowiak, Śmigielski, Patrzykont, Jarczyński, Jakubowski,

Cracovia: Resich, Wacek, Paszkowski, Kopf, Dunikowski, Więcek, Roch-Kowalski.

Po zawodach nastąpi wręczenie nagród.

Zwycięska drużyna otrzyma nagrodę ufundowaną przez protektora mistrzostw Polski wojewodę krakowskiego dr. Pasemkiewicza oraz prezydenta miasta Krakowa Stefana Wolasa.

Wicemistrz Polski na rok 1946 otrzyma puchar ufundowany przez prezydium KS Groble w Krakowie.

Jako przedmecz o godz. 18-tej odbędą się zawody koszykówki pomiędzy reprezentacją Krakowa (Team B) a mistrzem okręgu TS Wisła.

Niewątpliwie niedzielny „Dzień Poznania“ w Krakowie dostarczy wiele emocji sportowych, dlatego też budzi ogromne zainteresowanie w najszerszych kołach sportowych Krakowa.

* * *

Poza tym niedzielny kalendarzyk sportowy Krakowa przewiduje szereg innych nie mniej ciekawych imprez lokalnych:

KOZLA inauguruje sezon lekkoatletyczny biegami na przełaj o mistrzostwo okręgu w konkurencji męskiej na dystansie 5000 m i żeńskiej na dyst. 1200 m.

Obydwa biegi odbędą się ze startem i metą na stadionie miejskim o godz. 11-tej. Obydwa biegi zapowiadają masową obsadę.

Żywy ruch panować będzie na wszystkich boiskach piłkarskich Krakowa i prowincji, gdzie toczyć się będą rozgrywki mistrzowskie wszystkich trzech klas.

W klasie A odbędą się następujące spotkania:

Wieczysta — Łobzowianka na boisku Dąbskiego o godz. 16,

Cracovia — Prokocim na boisku Olszy o godz. 16.

Zwierzyniecki — Sandecja na boisku Wisły o godz. 11,

Wisła — Tarnovia na boisku Wisły o godz. 16,

Groble — Fablok na boisku Olszy o godz. 11,

Łagiewnianka — Korona na boisku Borku o godz. 16,

Chełmek — Krowodrza na boisku Chełmka o godz. 16.

O czym się mówi w Krakowie?

Kraków (tel. wł.). **Krakowski OZPN zaangażował Węgra Sandora, b. zawodnika MAFC na trenera związkowego.** Będzie to pierwszy w Polsce piłkarski trener związkowy i pierwszy w ogóle trener po wojnie w Polsce.

Sos będzie miał za zadanie szkolenie „narybku“ ze wszystkich klubów, zrzeszonych w KOZPN.

Treningi odbywać się będą codziennie na rozmaitych boiskach Krakowa. — Przed zawodami międzymiastowymi wzgl. międzynarodowymi zadaniem trenera Soosa będzie przygotowanie drużyny reprezentacyjnej do danego spotkania.

Soos jest młodym, b. sympatycznym Węgrem, ożenionym z Polką w czasie wojny na Węgrzech i stąd władającym już wcale nieźle naszym językiem.

Niewątpliwie możność osobistego porozumienia się z trenowanymi przez niego zawodnikami ułatwi w dużej mierze pracę Soosa w Krakowie.

Kluby krakowskie powitały fakt zaangażowania trenera związkowego z wielką radością i uznaniem.

Kraków (Sł.). **Ostatni w tym roku obóz narciarski na Hali Gąsienicowej w Zakopanem organizuje w czasie świąt Wielkiej Nocy ruchliwa sekcja narciarska TS Wisła w Krakowie.** Kurs jazdy na nartach na tym obozie prowadzić będzie znany skoczek i zjazdowiec wicemistrz Polski Gąsienica Samek Mieczysław. W czasie trwania obozu odbyć się ma wiosenny bieg zjazdowy w dniu 23 bm.

* * *

W dniu 27 bm. odbędzie się w lokalu KOZPN konferencja sekretarzy i skarbników wszystkich klubów piłkarskich KOZPN-u, na której sekretarz Dębowski i skarbnik dyr. Dudek omówią wytyczne i organizację współpracy klubów ze Związkiem.

* * *

Wisła udzieliła ostatecznie zwolnienia Kohutowi do warszawskiej Legii. Kohut odbywa obecnie służbę wojskową w Warszawie.

* * *

Sparta prawdopodobnie nie przyjedzie do Krakowa, ponieważ warunki przez nią postawione przekraczają możliwości finansowe klubów krakowskich. Koszt sprowadzenia Sparty do Krakowa wyniósłby około pół miliona złotych.

* * *

Mieszkający stale w Zurychu niejaki Salo Rosenbaum zwrócić się miał do PZPN z prośbą o podanie go do FIFA jako sędziego międzynarodowego na liście polskiej.

* * *

Krakowska Wisła wyjeżdża 28 bm. do Morawskiej Ostrawy, gdzie w ramach uroczystości wyzwolenia Morawskiej Ostrawy weźmie udział w turnieju organizowanym przez SK Hezke Ostrawa.

Po turnieju w Morawskiej Ostrawie piłkarze Wisły udadzą się do Prostejowa, gdzie dnia 3 V. rozegrają rewanżowy mecz z KS Prostejowem.

Pierwsze spotkanie Wisła — Prostejov odbędzie się w Krakowie, 24 bm.

Redaguje: Komitet redakcyjny. — Adres Redakcji: Katowice, Sobieskiego 11 (pokój 24, 25), tel. 334-03 334-04.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Katowice R 10452